

# KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 17 Listopada v. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 8 listopada.

Opinia Rady Państwa.

Rada Państwa, na Departamencie Praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przedstawienie Sprawującego obowiązki Główno-Zarządzającego sprawami duchownymi oboych wyznań, o zaślubieniu małżeńskim osób różnych religii, znajdujących się w Guberniach, od Polski powróconych, zamierzyła: na rozwiązanie tego pytania postanowić, co następuje:

1) W przyłączonych po 1768 roku od Polski Guberniach i Obwodzie Białostockim, małżeństwa między osobami Greko-Rossyjskiego i innych Chrześcijańskich wyznań i wychowanie dzieci w wierze, zostawić zupełnie na podstawie postanowionego o tém w § 10 traktatu 1768 roku, z tém tylko, ażeby osoby Greko-Rossyjskiego wyznania nie zawierały umów ślubnych, podług których wszystkie dzieci mogły być wychowywane w innej Chrześcijańskiej wierze, prócz Greko-Rossyjskiej.

2) Ponowić ukaz 4 marca 1798 roku, o znieszeniu się Duchowieństwa innych wyznań z Greko-Rossyjskiém, względem stopnia pokrewieństwa zabierających się do stanu małżeńskiego osób tej i drugiej wiary, a również i czasu, kiedy podług prawideł panującej Greko-Rossyjskiej Cerkwi ślubow dawanie jest zaprzeczone.

Na tej Opinii napisano: JEHO CESARSKA MOŚĆ nastąpiła Opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa, na zapytanie o ślubach małżeńskich osób różnych wiar w powróconych od Polski Guberniach, Na y w y ż e y utwierdzić raczył i rozkazał wypełnić.

Podpisał: Prezydent Rady Państwa Hrabia W. Koczubey.  
30 września 1830.

CEARZ JEHO MOŚĆ rozkazał raczył: Twerskiemu Gubernatorowi Cywilnemu, Rzeczywistemu Radcy Stanu, Obreżkowemu, za jego czynność i skuteczne środki, około zachowania gubernii twerskiej od wniesienia do niej choroby cholery, oświadczyć zupełne J. C. M. zadowolenie. (G. S.)

Ukazy Rządzącego Senatu.

O niezyskiwaniu wieczystych poszlin od aktów tradycyynnych, i o cenie papieru herbowego tak na te akta, iako i na inwentarze czyli opisanie majątków.

Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu pierwszych trzech Departamentów słuchali przełożony przez P. Radcę Taynego, Sekretarza Stanu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, Zarządzającego Ministerjum Sprawiedliwości i Kawalera Dymitra Nikołajewicza Błudowa, Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującém: Rada Państwa na Departamentach połączonych: Praw i Ekonomii i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu na zapytanie: czy należy pisać akta tradycyynne na papierze herbowym wieczystym, stosownie do zawierającej się w nich summy, i czy uzyskiwać za temi aktami poszliny wieczyste? znalazła, że zasady, przyjęte przez Rządzący Senat do rozwiązania tego zapytania, są sprawiedliwe; a zatem stosownie do jego Opinii postanowiła: poszlin wieczystych od aktów tradycyynnych nie uzyskiwać, ale akta te pisać na pa-

pierze herbowym wieczystym, stosownie do zawierającej się w nich summy; inwentarze zaś czyli opisanie majątków, które weszły we władanie tradycyynne, pisać na papierze herbowym 50 kopiejkowej wartości. Na tej Opinii napisano: JEHO CESARSKA MOŚĆ nastąpiła Opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa, o niezyskiwaniu poszlin wieczystych od aktów tradycyynnych, i o cenie papieru herbowego tak na te akta, iako i na inwentarze czyli opisanie majątków, Na y w y ż e y potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Podpisał: za Prezydenta Rady Państwa Xiążę Alexander Golicyn, dnia 29 septembra 1830 roku. Rozkazali: podług tej Na y w y ż e y potwierdzonej Opinii Rady Państwa, posłać do wszystkich miejsc urzędowych i osób, dla powinney, do kogo co z nich ściągac się będzie, wiadomości i wypełnienia, ukazy; a do Najświętszego Rządzącego Synodu, do Departamentów Sankt-Petersburskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu i do Powszechnego Departamentów Moskiewskich Zebrania, przesać uwiadomienia. Dnia 28 oktobra 1830 roku. (Z Powszechnego Zebrania pierwszych trzech Departamentów.)

Względem oznaczenia stopnia pokrewieństwa, w którym obywatele nie mogą być wybieranymi do obowiązków iednego urzędowego miejsca, dla służenia w iednym i tymże czasie.

Rządzący Senat na Powszechném pierwszych trzech Departamentów Zebraniu słuchali przełożony przez Pana Radcę Taynego, Sekretarza Stanu JEHO CESARSKIEJ MOŚCI, Zarządzającego Ministerjum Sprawiedliwości i Kawalera Dymitra Nikołajewicza Błudowa, dla należytego wypełnienia, Na y w y ż e y potwierdzonej Opinii Rady Państwa, w brzmieniu następującém: „Rada Państwa na Departamentach połączonych: Praw i Ekonomii i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy przełożenie Rządzącego Senatu na zapytanie: względem oznaczenia stopnia, w którym zostając, nie mogą służyć obywatele w jednym miejscu urzędowym i znalazłszy wniosek Rządzącego Senatu gruntownym, stosownie do niego postanowiła: moc prawa, zabraniającego naznaczać do iednego miejsca urzędowego osób, będących między sobą w pokrewieństwie, co do wyborów szlacheckich, wypełniać z zachowaniem prawideł, iżby oyciec z synem, teść z zięciem, bracia rodzeni i stryj z rodzonymi synowcami z pokolenia męskiego, nie byli wyznaczani do obowiązków iednego miejsca urzędowego, dla służenia w iednym i tymże czasie.” Na tej Opinii napisano: „JEHO CESARSKA MOŚĆ, nastąpiła Opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa na zapytanie, względem oznaczenia stopnia pokrewieństwa, w którym obywatele nie mogą być wybieranymi do obowiązków iednego miejsca dla służenia w iednym i tymże czasie, Na y w y ż e y potwierdzić raczył i rozkazał wypełnić. Podpisał: za Prezydenta Rady Państwa Xiążę Alexander Golicyn. Dnia 29 septembra 1830 roku. R o z k a z a l i: podług tej Na y w y ż e y potwierdzonej Opinii Rady Państwa, posłać do wszystkich miejsc urzędowych i osób, dla powinney, do kogo co z nich ściągac się będzie, wiadomości i wypełnienia, ukazy; a do Najświętszego Rządzącego Synodu, do Departamentów Sankt-petersburskich i Moskiewskich Rządzącego Senatu i do Powszechnego Departamentów Moskiewskich Zebrania, przesać uwiadomienia. Dnia 28

oktobra 1830 roku. (Z Powszechnego Zebrania pierwszych trzech Departamentów.) (G.S.)

Dzięki Bogu! Choroba w przeciągu ostatnich dwóch tygodni widocznie osłabiała: liczba nowych chorych i umierających zaczęła być mniejszą prawie wnetroie; liczba przychodzących do zdrowia powiększyła się bez wszelkiego porównania.— Bóg wielkiego miłosierdzia, nie jest zagniewanym bez końca. (P. P.)

—Wiadomość, ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło w Moskwie z oznakami Cholery.

(Rano d. 31 października.)

Od dnia okazania się choroby zachorowało . . . . . 4748 osób.

Umarło . . . . . 2478 —

Wyzdrowiało . . . . . 1024 —

D. 29go było chorych . . . . . 1255 —

W ciągu doby dnia 30go października.

Zachorowało . . . . . 76 —

Wyzdrowiało . . . . . 49 —

Umarło . . . . . 36 —

A zatem pozostało do dnia 31 październi-

ka (po domach 403, a po lazaretach 843

osób) w ogóle . . . . . 1248 —

W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 397 —

(Zrana dnia 1 listopada.)

Od dnia okazania się choroby zachorowa-

wało . . . . . 4819 osób

Umarło . . . . . 2522 —

Wyzdrowiało . . . . . 1101 —

Dnia 30go było chorych . . . . . 1246 —

W ciągu doby dnia 31go paździer.

Zachorowało . . . . . 71 —

Wyzdrowiało . . . . . 77 —

Umarło . . . . . 44 —

A zatem pozostało do dnia 1go listopada

(po domach 365, a po lazaretach 831 o-

sob) w ogóle . . . . . 1196 —

W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 409 —

(Zrana dnia 2go listopada.)

Od dnia okazania się choroby zachorowa-

ło . . . . . 4801 —

Umarło . . . . . 2567 —

Wyzdrowiało . . . . . 1147 —

Dnia 31go było chorych . . . . . 1090 —

W ciągu doby d. 1go listopada.

Zachorowało . . . . . 88 —

Wyzdrowiało . . . . . 46 —

Umarło . . . . . 45 —

A zatem pozostało do dnia 2 listopada (po

domach 345, po lazaretach 742 osób) w

ogóle . . . . . 1087 —

W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 424 —

(Zrana dnia 3go listopada.)

Od dnia okazania się choroby zachorowa-

ło . . . . . 4866 —

Umarło . . . . . 2602 —

Wyzdrowiało . . . . . 1222 —

Dnia 1go było chorych . . . . . 1087 —

W ciągu doby dnia 2go listopada.

Zachorowało . . . . . 65 —

Wyzdrowiało . . . . . 75 —

Umarło . . . . . 35 —

A zatem pozostało do dnia 3go listopada

(po domach 342, po lazaretach 700 osób)

w ogóle . . . . . 1042 —

W tej liczbie z nadzieją wyzdrowienia 374 —

Wyjątek z gazety moskiewskiej, o stanie zdrowia miasta Moskwy. Dnia 16 paździer. (Ciąg dalszy.)

Odstawny podporucznik gwardyi J. A. Puz-  
kin i terespolskiego konno-iegierskiego pułku,  
chorąży Graf A. W. Wasiljew, oświadczyli się  
być pomocnikami naczelniczającego w mieyskiej  
części, i z odznaczającą się gorliwością i praco-  
witością zajmują się różnemi obowiązkami w la-  
zaretach.

Naczelniczający w Arbackiej części, Ober-Pro-  
kurator, książę Gagaryn, otrzymał przez pomocni-  
ka swego Xięcia Galicyna, ofiarowane od niewia-  
domego 460 r. ass. i drobnemi 5 rubli 88 kop.,  
z nich 250 r. na rzecz ubogich dzieci, które utra-

cily rodziców z Cholery; a reszta na rzecz lżaa-  
retu, Prócz tego jedna osoba niewymieniająca tak-  
że swojego nazwiska oświadczyła, że będzie da-  
wać każdemu ubogiemu wychodzącemu z czaso-  
wego Arbackiego lazaretu po 5 rubli ass. na pier-  
wsze jego potrzeby. Z pomienionych pieniędzy  
wydano dla rodziny radców honorowych Folca i  
Kitajewa, każdy po 100 rubli ass.

Ze szlachty, gubernialny sekretarz M. M. So-  
bolewski, oświadczył gotowość swoją do przyię-  
cia dozoru w drugim wydziale 1szej parafii mo-  
skiewskiego powiatu i ofiarował na przypadek  
potrzeby, trzy domy gościnne, dla umieszczenia  
chorych, w majątku rodzony siostry swojej Je-  
nerał-majcowey Dawydowey, leżące niedaleko  
wydziału we wsi Iwanowskaja.

— Moskiewscy 1szej gildy kupcy, N. I. Troi-  
lin, powodowany ludnością, przyjął obowiązek  
ekonomy w czasowym Arbackim lazarecie, a A.  
J. Kukin został pomocnikiem.

— W skarbowym zajmowanym przez wice-  
gubernatora domu został otworzony dnia 18go  
października na drugim piętrze Nowiński lżaa-  
ret na 44 łóżek.

— W domu zajmowanym przez policmey-  
stra otworzony został nowy czasowy Jauzki la-  
zaret, opatrzoney we wszystkie potrzeby, na 36  
łóżek.

— Chamownicki szpital został wzbogacony no-  
wemi ofiarami. Niawiadoma szanowna osoba, mie-  
szkająca w Chamownickiej części, przysłała do  
naczelniczającego w niej, Ober-Prokurora Degau  
1,000 rubli na powiększenie tego zakładu, z tym  
warunkiem, aby ją uwiadomiono, czy fundusz te-  
go szpitala dostateczny jest do opatrzenia ubogich,  
szukających w nim pomocy i przytułku, a jeżeli  
fundusz takowy jest szczupły, tedy osoba ta u-  
czyni nowe wsparcie. W tymże czasie P. Rada  
Dworu Andrejewski, bez zapłaty ofiarował wła-  
sny swój dom, na założenie nowego szpitalu; od  
dnia 21 tego miesiąca może już być w nim umie-  
szczonych 50 ludzi i utrzymanych z pomienio-  
nych 1,000 rubli; że zaś oprócz tej wniesione zo-  
stały i inne znaczne ofiary, przeto w stosunku  
pomnażania się kapitału domu przytułku, naczeln-  
niczający nie zaniecha w nim umieścić większej  
liczby ubogich. Jeżeliliby zaś liczba ubogich prze-  
wyższała możność ich opatrzenia, w takim razie u-  
wiadomi się o tym przez gazety codziennie wy-  
chodzące, jako drogą wskazaną od niewiadomey o-  
soby dla uczynienia dalszego wsparcia.

— Naczelniczający nad Srietieńską częścią P.  
Senator Ozierow, w skutek narady z P. Doktorem  
Karym, uczynił rozporządzenie, aby ci, którzy wy-  
zdrowieli w lazarecie po 7miodniowej odbytey  
kwarantannie, nie udawali się presto do swoich  
mieszkań, ale do umyślnie naiętego domu, tam  
będzie nad nimi przez czas nieiaki miany dozór, aby  
nie nadużyli pokarmów, lub nie zaziębili się.

— Pomocnik P. Senatora Ozierowa, P. Gru-  
dniew ofiarował 100 rubli ass. na naięcie domu  
dla tych, którzy wyzdrowieli z Cholery w czaso-  
wym lazarecie.

— Major artylleryi, Drukowcow, przysłał  
do Srietieńskiego lazaretu dla 8 infirmatek po ru-  
blu dla kaźdey i 27 rubli monetą, dla rozdania  
ich między posługujących ludzi, sprawujących gor-  
liwie swój obowiązek, do tych pieniędzy dołą-  
czył jeszcze 2 dukaty dla odznaczających się w  
troskliwym dozorze iednego mężczyzny i iedney  
kobiety; takowe jego żądanie zostało wypełnio-  
nem. (d. c. n.)

Odessa dnia 29 października.

Jenerał-Porucznik Krassowski, w czasie swo-  
iej podróży do mieysc dotkniętey cholera, oso-  
biscie otrzymał następują rzeteloa wiadomość o  
biegu tej choroby od samego początku iey okaza-  
nia się:

W Taganrogu, do dnia 12 października za-  
chorowało 888 osob, z których umarło 105, a wy-  
zdrowiało 783.

Wę wsiach, należących do Taganrogskiego

naczelnictwa miasta: w *Troicku* od dnia 11go do 16 października zachorowało 8 osób, z których umarło 5, pozostało przychodzących do zdrowia 3; we wsi armiańskiej *Nieśwetaie*, od dnia 20 września do 13 października zachorowało 25, umarło 17, wyzdrowiało 8. W folwarkach nie daleko *Taganrogu*, od dnia 9 do 13 października umarło 2.

W mieście *Mariupolu*, od dnia 7go do 29 września umarło 4. Od tego dnia nowych chorych nie było.

*Mariupolskiego* okręgu we wsi *Bolszoj Janstawie*, od dnia 9 do 13 października zachorowało 21, umarło 10, pozostało chorych 11.

W *Tauryckiej* gubernii, powiatu *Melitopolskiego* w sześciu *Nogajskich* wsiach, od dnia 1go do 14 października zachorowało 100 osób, z których umarło 20, wyzdrowiało 73, pozostało chorych 7.

W *Ekaterynosławskiej* gubernii, *Rostowskiego* powiatu, we wsi *Kahalniku*, od dnia 20 września do 13 października zachorowało 168, z których umarło 16, wyzdrowiało 147; pozostało chorych 5. We wsi *Ekaterynowskiej*, od dnia 1go do 11 października zachorowało 32 osoby, umarło 19, pozostało chorych 13. We wsi *Elizawetówce*, od dnia 6go do 12 października zachorowało 8, umarło 1, pozostało chorych 7. We wsiach: *Głafirówka* i *Nikołajewka* 13go października zachorowało 3 osoby.

W mieście *Bachmucie* od dnia 17go września do 19 października zachorowało 17 osób, umarło 13, wyzdrowiało 3, pozostało chory 1.

We wsi powiatu *Bachmuckiego* *Kapanskaia* w przeciągu tegoż czasu, umarło 4.

Od dnia 17go września do 19go października we wsiach *Stawiszno-serbskiego* powiatu: *We-solém*, *Raiewce*, *Zółtém*, *Kamiennym-Brodzie*, *Pańkowie* i *Iwanowskiém*, zachorowało: w 1szej 14 osób, z których 10 umarło, a 4 wyzdrowiały; w 2giej 5, z których umarło 4, wyzdrowiała 1; w 3ciej 3 osoby, które wszystkie umarły; w 4tej 6, z których 4 umarło, wyzdrowiało 2; w 5tej 2, (obie umarły); w 6tej 4, które wszystkie umarły.

Podług postrzeżeń miejscowej zwierzchności i lekarzów, choroba panująca w wyżej wymienionych miejscach, napastowała po większej części osoby ze stanu niższego, niewstrzeżliwego życia, oddane pijaństwu, i mieszkające w wilgotnych i niskich miejscach. Z wyżej położonego wyliczenia śmiertelności, pochodzącej od zarazy, widać w powszechności, że znaczna część chorujących wyzdrowiała. Co prowadzi do wniosku, że choroba ta, albo jest prawdziwą cholera, ale osłabioną w swoim działaniu, albo jakąś miejscową chorobą, mającą oznaki cholery. Ale, cokolwiek bądź, doświadczenie przekonuje, że użyte środki ostrożności i rychłe danie pomocy tym, którzy zachorowali, mają zbawiennie skutki. *J.W. Jenerał-porucznik Krassowski*, starając się wykorzenić zło, napastujące niektóre miejsca w powierzonym mu zarządzie, przekonał się z licznych postrzeżeń; że rychłe danie pomocy lekarskiej chorym, prędkie oddzielenie chorych od zdrowych, przestrzeganie czystości w mieszkaniach, oczyszczanie domów i rzeczy gazem chlorynowym, zdrowy i umiarkowany pokarm, są główniejszymi środkami do wstrzymania zarazy i zapobieżenia zgnabemu jej rozwinięciu się.

*P. Doktor medycyny Dobrodziejew*, posłany do *Taganrogu*, w doniesieniu swoim wspomina o symptomatach cholery, że się okazały na wielu zwierzętach domowych, a szczególnie na ptakach, w czasie bytności cholery w *Taganrogu*. W niektórych obywatelskich domach, wiele od niej zdechło indyczek i kur. Choroba ta objawiała się u nich przez cieczenie flegmy z dziobów, przez biegunkę i kurch w nogach. Podobne symptomata były widziane na jednym żórawiu i na kilku psach. Czemuż można przypisać te fenomena, mówi *P. Dobrodziejew*, w swoim doniesieniu, jeżeli nie szczególnemu stanowi powietrza? albowiem nie można naznaczyć innych przy-

czyn tej zarazy między ptakami, używającemi jednostajnego pokarmu? Prócz tego, dla czego ptawki, nieprzyymujące się w czasie cholery, brały się po jej ustaniu? Wiadomo każdemu, iaki mają wpływ na ptawki odmiany zachodzące w powietrzu. (*J. d'Od.*)

#### ANGLIA.

Londyn dnia 5 listopada.

*Papiery publiczne.* Konsolidy, 80<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; bile skarbowe 21; hiszpańskie, 15<sup>1</sup>/<sub>2</sub>

2 t. m., jako w dniu naznaczonym przez Króla na otwarcie parlamentu, ulice prowadzące do izby parów od rana wystawiały widok niezmiernie ożywiony. Wkrótce po 10tej, oddział gwardyi pieszej, poprzedzany muzyką, przeszedł ulicę parlamentową i stanął naprzeciw wejścia do izby parów. Co chwila przybywały w pojazdach damy, bogato postroione. O południu izba parów została otwartą dla osób, którym posłużyło szczęście dostać bilety na wejście, najmniej 150 pojazdów z osobami dystygowanemi oczekiwało tego momentu. Wewnątrz izba była urządzoną tymże sposobem, iak i na ostatniem posiedzeniu: ale zgromadzenie stawiało widok cale inny, gdyż, zamiast welonów żałobnych, ukazywały się rozmaite stroje i kolory modne. O pół do wtórej ukazała się *Xiężna Kent* z *Xiężniczką Wiktoryą*, swą córką. Pomiedzy członkami ciała dyplomatycznego, uważano *Xięcia Talleyranda* w wielkim ubiorze Legii honorowej. O 2rey wystrzał działowy zwiastował przybycie Króla, towarzyszonego przez wielkich dygnitarzów królewstwa, pomiedzy którymi znajdował się *Xiężę Wellington*, niosący miecz. Król zasiadł na tronie. Gdy margrabia *Cholmondeley*, sprawujący obowiązki wielkiego kanclerza, ukląkł dla uczynienia propozycyi zaproszenia w imieniu *J. K. M.* członków izby niższej, ażeby przybyli na posiedzenie, Król rozmawiał cale przyjaźnie z *Xiężniczką Wiktoryą*. Rychło potem, gdy się ukazali członkowie izby niższej, Król powstał z tronu i głosem mocnym czytał mowę następującą:

„*Milordowie i Mości Panowie!* Z wielkiem zadewoleniem przychodzi mi widzieć się z Wpami w Parlamencie, i naradzać się z nimi w obecnych okolicznościach czasowych. Po rozpuszczeniu ostatniego parlamentu zdarzyły się na stałym lądzie Europy wypadki bardzo interessujące i ważne. Dawniejsza gałęź domu *Burbonów*, nie parując już we Francyi, i *Xiężę Orleanu* został powołany na tron z tytułem Króla Francuzów. Otrzymawszy od tego nowego Monarchy oświadczenie, iż nayusilnieyszą jego chęcią jest zachować i nadal istnące dobre porozumienie z Wielką Brytanią, i ściśle wypełniać wszystkie przyjęte zobowiązania, nie wahałem się utrzymać nadal moje dyplomatyczne stosunki i przyjacieliskie związki z Dworem Francuzkim. Z głębokim żalem uważałem stan rzeczy w Niderlandach. Ubolewam, iż światła administracya Króla nie mogła kraiu tego ochronić od rokосу, i że mądre i przyzwoite środki oddania życzeń i uskarżań ludu jego pod narady nadzwyczajnego zgromadzenia powszechnych stanów, nie przywiodły do zaspokajającego wypadku. Staram się wspólnie z moimi sprzymierzeńcami obmyśleć takie sposoby przywrócenia epokoyności, iakie pogodzić się mogą z pomyślnością i dobrym rządem Niderlandów, oraz z przyszłym zabezpieczeniem innych kraiw. Zdarzenia zgiełku i nieporządku wzbudziły niespokoyność w rozmaitych częściach Europy; wszakże zapewnienia przyjaźni, które ciągle od wszystkich zagranicznych mocarstw odbieram, usprawiedliwiają nadzieję, iż będę mógł utrzymać dobrodziejstwa pokoju dla narodu mego. Uznając zawsze potrzebę ściślej bacności na wykonywanie zobowiązań narodowych, jestem także przekonany, iż wszelkie postanowienie wspólnie z moimi sprzymierzeńcami utrzymania owych powszechnych traktatów, na których polityczny system Europy został ugruntowany, podaie naylepszą rękomyją spokoyności świata. Nie uwie-

rzytelnościem jeszcze posła mego przy dworze Lizbońskim; gdy jednak rząd portugalski przez nadanie powszechnej amnestyi postanowił wykonać wielki czyn sprawiedliwości i ludzkości, myślę więc, iż wkrótce nadejdzie czas, w którym interessa poddanych moich wymagać będą odnowienia tych związków, które tak długo między obudwoma krajami istniały. Powodowany mocną troskliwością o pomyślność narodu mego, polecam niezłocznej uwadze W Panów przedsięwzięcie środków, którychby wypadało użyć względem sprawowania władzy królewskiej na przypadek, gdyby Wszehmocnemu podobało się położyć kres życiu memu przed dójściem następcy mego do pełnoletności. Gotów będę zająć się z W Panami wszelkimi środkami, któreby były najszybciej i skuteczniejsze do utrzymania stałości i godności korony bez nadwężenia, a tym sposobem wzmocnienia rękami, które wolność religijną i cywilną narodu mego zabezpieczają.

„*Mości Panowie Izby Niższej!* Rozkazałem przełożyć W Panom natychmiast wykazy wydatków na tę część służby publicznej w roku bieżącym, którą przeszedł Parlament nie zupełnie jeszcze ułatwił. Wykazy na rok następny ułożone będą z ścisłym względem na oszczędność, którą postanowiłem zaprowadzić w każdej gałęzi publicznych wydatków. Przez zgon nieodżałowanego brata mego, ostatniego Króla, ustawy dochody listy cywilnej. Bez ociągania się poddaję pod rozstrzygnięcie W Panów mój interes, tak względem dziedzicznych dochodów, iako też i tych funduszów, które z opłat koronnych lub admiralicyjnych, z celł wschodnio-indyjskich i z jakichkolwiek innych przypadkowych dochodów, tak w zagranicznych moich posiadłościach, iak w połączonej Królestwie, wypływać mogą. Oddając W Panom mój interes, tyżący się dochodów, które przy dawniejszych ustanowieniach listy cywilnej były dla korony zastrzeżone, z radością przy tej sposobności pokładam zupełne moje zaufanie tak w wiernej i powinien przychylności W Panów, iako też w tém, iż chętnie obmyślicie wszystko, co jest potrzebnem do wsparcia administracyi cywilnej, oraz do honoru i godności korony moiej.

„*Milordowie i Mości Panowie!* Ubolewam bardzo, iż w kilku obwodach krajowych posiadłość poddanych moich została nadwężona związkami dla niszczenia machin, i że wielkie straty zrządzone zostały przez zbrodnicze podpalania. Nie mogę bez smutku i gniewu postrzegać usiłowań, czynionych dla wzbudzenia w narodzie moim ducha niechęci i wstrętu, oraz przzerwania zgodności, istnącej szczęśliwie między częściami kraju mego, których unia jest tak wielce potrzebną dla wspólnej ich siły i wspólnego szczęścia. Postanowiłem wszelkimi moimi siłami użyć środków, iakie prawo i konstytucya oddały pod rozporządzenie moje, dla ukarania buntu i niezłócznego powściągnięcia zbrodni i nieporządku. W pośród wszystkich trudności obecnych okoliczności czasowych, z największym zadowoleniem widzę prawosć i wspólność uczucia wielkiej masy narodu mego. Jestem przekonany, iż umie zupełnie cenić wielką korzyść tego szczęśliwego kształtu rządu, pod którym, za łaską Opatrzności Boskiej, kraj ten od długiej kolei lat doznawał większego udziału pokoju wewnętrznego, pomyślności handlowej, prawdziwej wolności, i tego wszystkiego, co szczęśliwość społeczną stanowi, niż inny iaki kraj świata. Wielkim celem życia mego jest utrzymać te błogosławienstwa dla narodu mego, i bez nadwężenia podać je potomności, a w tej świętej mojej powinności pokrzepia mnie najmocniejszą moją zaufanie w mądrości Parlamentu, i w dzielnej pomocy moich wiernych i prawych poddanych.”

Po wyjeździe Króla, margrabia Bute, wniosł adres odpowiedzi na mowę z tronu. Mówiąc o tej części mowy, gdzie jest rzecz o *Niderlandach*, ślachtetny margrabia rzekł: „Dobrze wiadomo, że od zawarcia ostatniego pokoju w Europie, wiel-

kie mocarstwa zawarły traktat dodatkowy, mocą którego *Belgium* stało się częścią królestwa Niderlandzkiego. Każdy z bołecią musi poglądać na stan terszniejszy tego kraju. Zwołując posiedzenie nadzwyczajne stanów ieneralnych, Król działał, iak każdy Anglik mógł oczekiwać, po dawnej prawosci i uczuciach Monarchów konstytucyjnych ze świetnego domu Orańskiego. Niestety przerwa, iakiej doznały działania stanów ieneralnych powszechnie jest znaną. Król Niderlandzki bardzo dobrze osądził, iż nie mógł przedsiębrać żadnego postanowienia w rzeczy rozdzielania Belgii, bez porozumienia się ze sprzymierzeńcami: bo za ich to zgodą i sankcyą *Belgium* zostało zjednoczone z *Hollandyą*. Wniosek ten został poparty przez lorda *Monson*. — Hrabia *Winchelsea* uczynił kilka uwag, i wezwał ich do zastanowienia się szczególnie nad stanem klasy rolniczej i nad zamieszkami w hrabstwie *Kent*; margrabia *Camden*, książę *Richmond* i hrabia *Darnley* dali się słyszeć w teyże rzeczy. — Hrabia *Grey* oświadczył zdanie, iż należy powściągać bezprawia w *Irlandyi*, których cel nie mógł być ani ukrytym, ani usprawiedliwionym. Mówiąc o sprawach zagranicznych, zacny hrabia rzekł, iż z niespokojnością słuchał oświadczenia, że *Anglia* nie trzymałaby się, przykładem *Francyi*, zasady niewdawania się we względzie do *Niderlandów*; nie myśli on, iak margrabia *Bute*, iżby *Anglia* była przymuszona traktatami utrzymać dla króla *Niderlandów* posiadanie Belgii. Ubolewa on nad wypadkami, które zaszły, a bardziej jeszcze następstwami, które mogą one za sobą pociągnąć; ale się skłania do wdania się tylko sposobem układów. Według jego zdania, uznanie *Don Miguela* jest również zgwałceniem zasady niewdawania się, nawet z otrzymaniem warunku amnestyi. Książę *Wellington* zbił uwagi hrabiego *Grey*. (Powróćmy do mowy P. Gr.). Późem izba iednomyślnością przyjęła wniosek do adresu.

W Izbie niższej, wniosek adresu uczyniony został przez lorda *Grimstone*, a poparty przez *M. R. A. Dundas*, lord *Althorp* i margrabia *Blandford* temu się przeciwili. *P. O'Connell*, *P. Long Wellesley* i *P. Hume* mówili także. *Sir R. Peel*, zabrał potem głos i wynurzył nadzieję, że pokój nie zostanie przerwany w Europie. Izba słuchała potem *PP. Brougham*, *Fitzgerald* i *H. Hardinge*; wniosek adresu został przyjęty i wyznaczono komitet do jego ułożenia.

— *J. K. W.* Książę *Oranii*, d. 3 przybył do Londynu na statku parowym *Ramona*. — *J. K. W.* ustnie i na piśmie komunikuje się z Książciem *Wellingtonem*.

— Na nieszczęście, pożary rozszerzyły się iuż aż do hrabstwa *Sussex*.

— Donoszą z *Gibraltaru* pod 14 października, że marszałek *Bourmont* z dwoma swymi synami oczekiwał tam pakebotu z *Malty*, mając na nim udać się do *Anglii*. (*J. d. S. P.*)

#### FRANCYA.

*Paryż dnia 5 listopada.*

*Birża Paryzka:* Pięć od sta, 93 fr. 95; trzy od sta, 63 fr. 45; akcje bankowe, 1680 fr.; pożyczka królewsko hiszpańska, 54 fr.; pożyczka haitańska, 325 fr.

— Przez postanowienie królewskie, pod datą 2 tego miesiąca, Rada Ministrów składa się:

Z *P. Lafitte*, Prezydenta Rady Ministrów i Ministra skarbu; *P. Dupont de l'Eure* Strażnika pieczęci i Ministra sprawiedliwości; Marszałka *Gérard*, Ministra wojny; Hrabiego *Sébastieni*, Ministra marynarki; Marszałka *Maison*, Ministra spraw zagranicznych; Hrabiego *Montaliret*, Ministra spraw wewnętrznych; i *P. Mérillon*, Ministra oświecenia publicznego i Prezydenta Rady Stanu.

— Trzey podsekretarze stanu będą przydani do ministerów skarbu, spraw wewnętrznych i wojny. Nie ma więcej Ministrów bez wydziału; dla tego więc *PP. Kazimierz Perier*, *Dupin* starszy i *Bignon* przestają należeć do składu rady.

DODATEK

DODA

— p  
poselstw  
ny nacze  
spraw zag  
mianowan  
onym Mi  
czonych.

— Pr  
dnia 31 p  
cey 80,00  
broną, od  
działu gw  
Xiążcia  
sztabu gło  
poa tronu  
przebiegł  
ją wojsko  
gafa dywi  
milia przy  
konu szko  
siódmej w  
ków ludu  
prześląd

Z r  
mój Jener  
rodowg do  
1789 i 183

Zawsze o  
który prze  
żołnierze  
ici moieg  
podwójno  
te pyszne  
przemow  
przytacie  
nia wew  
swobody  
rządki pu  
wsze spoj  
laicy, i  
jest pewn  
wiek stro  
nigdy nie  
raz zwroć  
wy przys  
brania.

dy naroc  
liwosci,  
czyc iey,  
knone ży  
tem otocz  
„Ta  
cia, które  
ny, gwar  
zapewnie

Królest

Prze  
październ  
członek  
tyczasow  
— E  
ior van P  
żenia Kr  
pitalacy  
— E  
cy antwe  
się na okr  
plynęły o  
terye, zro  
krętom, z

— N  
Stanów. Je  
wych prz  
buntowal  
re były p  
— G

Wilno dnia 17 Listopada o. s. 1830 roku.

— P. Emilusz Desages, pierwszy sekretarz poselstwa do Konstantynopola, został mianowany naczelnikiem pierwszej dyrekcji ministerium spraw zagranicznych, na miejsce P. Serrurier, mianowanego Postem nadzwyczajnym i pełnomocnym Ministrem przy Rządzie Stanów - Zjednoczonych.

— Przegląd gwardyi przez Króla odbył się dnia 31 października, na *Polu-Marsowém*. Więccej 80,000 ludzi gwardyi narodowej było pod bronią, od godziny 8 zrana. Król, pośród oddziału gwardyi narodowej, i w towarzystwie Xiążęcia *Némours*, Marszałka *Gérard* i liczne sztabu głównego, przybył o godzinie 11. Następca tronu był przy swojej armacie. J. K. Mość, przebiegłszy front każdej legii, stanął przed szkołą wojskową. Cała gwardya narodowa przeciągała dywizjami przed Królem. Królowa i Familia przypatrywała się temu przeglądowi, z balkonem szkoły wojskowej. Król dopiero o pół do siódmej wszedł do tego gmachu, pośród okrzyków ludu paryzkiego. Z tej okoliczności, Król przesłał do P. *Lafayette* list następujący:

„Z równą rokoszą, iak i ufnością, kochany mój Jenerale! piszę do tego, który gwardyą narodową dowodził chwalebnie w pamiętnych epokach 1789 i 1830, iżby moim był przed nią tłumaczem. Zawsze ożywiany iednostaynym, patryotyzmem który przewodniczył mey młodości, gdy bym był ieszcze żołnierzem, poświęconym świętej sprawie wolności moiego kraju i obronie iego niepodległości, podwóyną unosiłem się dzisiaj radością, widząc te pyszne legie gwardyi narodowej, tak zdolne przezwycięzać obawę i zewnętrznych oyczyzny nieprzyjaciół, i tych, którzyby, podniecając zaburzenia wewnątrz, mogli usiłować zachwiać nasze swobody i nasze instytucye, oraz zamieszać porządek publiczny, na którym powinny one zawsze spoczywać. Dzień ten, tak mię zadowalający, i tak piękny dla gwardyi narodowej, jest pewnym zaręczeniem, iż te, z którebykolwiek strony wymierzane usiłowania występne, nigdy nie zdolną osiągnąć celu swojego, że się o raz zwrócić niechcymy na tych, którymby do głowy przyszło nieszczerne szaleństwo ich przedsiębrania. Wypada mi ieszcze podziękować gwardyi narodowej za to, co ona, z tak wielką gorliwością, już uczyniła w dokazaniu tego, i oświadczyć iey, iak mocno serce moje zostało przeniknione życzliwości oznakami, któremi dzisiaj bytem otoczony.

„Takiem są, mój kochany Jenerale! uczucia, które proszę WP. oświadczyć, z moiej strony, gwardyi narodowej, ponawiając Mu przytym zapewnienie moiej szczerzy ku niemu przyjaźni.”  
(J.d.S.P.)

KRÓLEWSTWO ZJEDNOCZONYCH NIDERLANDOW.

Haga d. 6 listopada.

Przez postanowienie królewskie, pod datą 31 października, Baron *van Lynden van Sandenburg*, członek stanów z *Utrechtu*, został mianowany tymczasowym gubernatorem tej prowincyi.

— Półkownik inżynierji, *van de Wyk* i major *van Polder* przybyli do *Antwerpii*, dla złożenia Królowi do potwierdzenia warunków kapitulacyi cytadelli antwerskiej.

— Przed bombardowaniem miasta, powstańcy antwerscy uzbili wiele łodzi, dla dostania się na okręty wojenne, stojące na *Skaldzie*; lecz popłynęły one wódł, a buntownicy się potopili. Bateria, zrobiona na przybrzeżach, przeciw tym okrętom, zostały także zburzone.

— Na posiedzeniu, dnia 2go, drugiej izby Stanów Jeneralnych, prawo względem kar surowych przeciw podlegaczom buntów i przeciw buntownikom, zostało przyjęte z poprawami, które były podane przez pierwszą izbę.

— Gazeta *Staats-Courant* powiada, iż, podług

wiadomości z *Antwerpii*, powstańcy nie przestawali zbierać do miasta licznę artylleryi; pracują także około fortyfikacyi nad brzegami rzeki *Skaldy*; co trudno pogodzić z pierwszym artykułem umowy, zawartej z Jeneralem *Chassé*.

— Nasza główna kwatera została, dnia 4go, ostatecznie przeniesioną do *Bredy*.

— Statki, które wróciły z morza *Szródziemnego*, są: *Sambré* o 44 działach, *Meduza* 20 działowy, *Dolfyn* 28miodziałowy, *Kemphaan*, *Syrena*, *Windhund*, 18stodziałowe, *Brak*, 8miodziałowy. Siła morską przed *Flessyngą*, na *Skaldzie*, przed *Antwerpią* składa się ze statków: *Eurydyka*, *Javaan*, *Amfitryte*, o 32 działach; *Kometa*, *Bohater* i *Nehalennia*, 28miodziałowe; *Prozerpina*, 20stodziałowy; *Echo* i *Meermin*, 18stodziałowe; *Uliegende Visch*, 14stodziałowy; *Pelikan*, 8 działowy; statek parowy *Curaçao*, 24 szalup kanonierskich.

— Miasto *Thiel*, w prowincyi *Gueldryi*, miejsce urodzenia Jenerala *Chassé*, postanowiło mu ofiarować honorową szpadę złotą. Godna uwagi, iż to miasteczko wydało bardzo wielu znamienitych wojowników; ono iest kolebką czterech jeneratów, zostających teraz w czynnej służbie, t. j. Jeneratów: *Chassé*, *Post*, *Meyer*, i *van den Bosch*, teraz gubernatora jeneralnego Indyi niderlandzkich. (J.d.S.P.)

Rotterdam d. 5 listopada.

Twierdza *Bois-le-Duc* została ogłoszoną w stanie oblężenia.

— Podług wiadomości z *Berg-op-Zoom*, wszystkie statki, które się znajdowały w porcie, dnia 30 października, przez jenerala *Chassé*, zostały zabranami do służby krajowej, i musiały się udać do *Antwerpii* i tam przyjąć wojska, których iedna część już opuściła cytadelę i przybyła do *Baz*. Większa część garnizonu tej cytadelli ma być oddaną pod rozporządzenie Jenerala *van Geen*, w *Antwerpii* tylko 300 ludzi pozostanie.

— Zawieszenie broni w *Antwerpii* przedłużono do dnia 5 listopada. Jenerał *Chassé* oświadczył, przez rozkaz pod datą 2 listopada, flotylli, znajdujące się na *Skoldzie*, swoje zadowolenie z postępkami iey w dniu 27 października. (Dnia 6 listopada, biegła w *Hadze* pogłoska, iż to zawieszenie broni zostało nawet przedłużonem do dnia 15.) (J.d.S.P.)

Nymega d. 30 października.

Nie przestają fortyfikować naszego miasta; a garnizon, który liczył kilka - set ludzi, ma być wzmocniony znacznym posiłkiem. Przybywa wielka liczba ochotników. Twierdza *Maestricht* iest także dobrze strzeżoną, i trudno by było ją zdobyć. To, co dzienniki belgickie mówią o niezgodzie między mieszkańcami tego miasta, iest zupełnie fałszywem. Twierdze: *Grave* i *Venloo* zostały postawione na stopie bardzo znacznej obrony. W *Bois-le-Duc* i okolicach iego porządek panować nie przestaje. Nie brakuje nam żywności; przeciwnie w Belgium zdaje się okazywać wielki niedostatek, osobliwie na południu. (J.d.S.P.)

Arnhem d. 3 listopada.

Otrzymałszy wiadomość, iż rząd tymczasowy wysłał kommissarzy dla objęcia w posiadanie miasteczka *Mook*, (w prowincyi *Limberskiej*, o 4 godziny drogi od *Nymegi*), iako należącego do *Brabancy* południowej. Został tam znówu przywrócony burmistrz, po uwolnieniu go od przysięgi Królowi wykonanej; iednakże ratował się ucieczką. Donoszą z *Bois-le-Duc*, iż powstańcy zniszczyli część kanału *Zuid-Willemswaartskiego*, przzerwawszy tamę w *Weert*; przez co komunikacya z *Maestrichtem* iest bardzo trudna. (J.d.S.P.)

Amszterdam d. 31 października.  
Piszą z *Gorinchen*, że tam wiele się wojsk zbiera, których jedna część ma wyruszyć do *Bredy*; w *Rotterdamie* jest uzbrojonych 20 szalup kanonierskich. (J.d.S.P.)

*Bruxella dnia 3 listopada.*

Półkownik *Niellon* został wyniesionym na stopień *Jenerała* brygady, w nagrodę jego waleczności, przy zdobyciu *Antwerpii*.

— Dnia 27 paździer., *cytadella Gandawy* została zajęta przez mieszkańców.

— Ogłoszono napomnienie, do różnych ochotniczych korpuzów przesłane, iżby, bez otrzymania rozkazu, nie wyruszały przeciw *Antwerpii*, gdyż w mieście tém już bardzo wiele się znajduje wojska.

— Wiele się pokazało fregat hollenderskich przed *Nieuport*, oraz kilka szalup kanonierskich, i jeden bryg przed *Terneuzę*; mieszkańcy, obawiając się, iżby, dla zalania kraju, nie poprzerrywano tam i grobli, uciekali się do polderów.

— Nasze obroncze przygotowania, mogą przeymować trwogą: baterye zostały zrobione przed obserwatoryum i innemi ważnemi punktami; wszystkie hulwary są opatrzone pokrytymi drogami, a wyście z miasta potrójnym rzędem mocnych zatarassowań.

— Dnia 28 października, zaczęły się tu obiory na kongress narodowy; liczba kandydatów jest bardzo znaczna.

— *Hrabia Fryderyk Mérode*, umarł z ran otrzymanych.

— List z *Mons* donosi, iż dotąd nie powstał żaden urząd przeciwko *Juan van Halen*; ma on wydać pismo dla swojego usprawiedliwienia się. (J.d.S.P.)

*Antwerpia d. 2 listopada.*

*P. van Cannart*, został mianowany tymczasowym burmistrzem *Antwerpii*; maior *Olivier* komendantem wojsnym miasta, a *Baron van den Smisten*, wojennym gubernatorem prowincyi.

— *Cytadella antwerska* jest niezdobyta, i *Jenerał Chassé*, zagroził powtórnie bombardowaniem, za pierwszym napadem; wleadyby miasto zginęło, gdyż opuściliby je mieszkańcy, a zatem nie byłoby komu gasić pożaru.

— Wszystkie ulice są zavalone gruzami i bruk zniszczony. Gmach składowy jeszcze się pali; uratowano zeń same tylko drobaostki, a podług najściślejszego wyrachowania, szkody wynoszą 18 do 20 milionów. Wszyscy konsulowie zagraniczni wyiechali do *Hagi*. Ulice, prowadzące do *cytadelli* i rzeki są strzeżone i nikt nie może niemi przechodzić. *Fregaty* strzelały przez wierzch domów, które się naprzeciw nich znajdowały, do środka miasta; dnia 31 października, jeszcze przybyły dwie fregaty. *Stawy antwerskie* nie poniosły uszkodzenia. *Ateneum* już nie istnieje. Wielka liczba osób zginęła pod gruzami swych domów; wiele familij zostało zagrzbanych w sklepach. *Konsul amerykański* oświadczył, iż będzie się domagał wynagrodzenia strat, poniesionych przez jego ziomeków. (J.d.S.P.)

**N I E M C Y.**

*Drezno dnia 5 listopada.*

*Kommissya*, wyznaczona przez *Króla*, dla utrzymania publiczney spokojności, dnia 28 października, ogłosiła obwieszczenie, którym wzywa wszystkich dobrych obywateli do wspierania iey usiłowań w odkrywaniu wysłańców zagranicznych, którzy, podług raportów, godnych wiary, przebiegają kraj, w zamiarze rozszewania zburzeń, i podnieciania ludu przeciw rządowi. (J.d.S.P.)

*Od brzegów Menu d. 5 listopada.*

*Diennik frankfortski* zawiera następujący artykuł: „Ze źródła, godnego wiary, dowiadujemy się, iż konferencye, mające nastąpić względnie spraw *Belgium*, będą się odbywały, nie w *Hadze*,

lecz w *Łondynie*, w czym i *Francya* mieć będzie udział. (J.d.S.P.)

**H I S Z P A N I A.**

*Madryt dnia 19 paździer.*

Między łaskami, przez *Króla* udzielonemi z okoliczności narodzenia się *Infantki*, liczą ostateczne mianowanie *P. Salmon* do ministerium spraw zagranicznych, które było przezeń kierowane o około pięciu lat; xiążę *S. Fernando*, otrzymał order *Złotego Runa*, a xiążę *S. Lorenzo*, krzyż wielki orderu *Karola III*. Wszyscy ministrowie zostali mianowani radcami stanu.

— Wewnątrz królestwa wszystko jest spokojnem. Większa część officerów armii, prosiła ministra wojny, iżby ich wysłano na granicę; lecz rząd, nie widząc żadney potrzeby rozwijania sił wielkich, nie sądził za rzecze przyzwolitą skłaniać się do podobnych żądań.

— *Dnia 26* —

Gubernatorowie różnych prowincyi wydali odezwy, z okoliczności wtargnienia powstańców. *Prowincya Guipuzcoa* już oddała pod rozporządzenie naczelnikom wojskowym ośm swoich batalionów *tercios*.

— *Policya* odkryła drukarnią, w której wydrukowano bardzo wiele exemplarzy odezw buntowniczych, które od kilku dni zaczęły krążyć w tej stolicy; cztery osoby, podeyrzane o autorstwo lub uczestnictwo w tém przestępstwie, zostały uwięzione, wszystkie zaś krążące exemplarze zabierano.

— *Postanowienie królewskie*, mające powołać tu półkownika *Francisco Chaperon*, zostającego teraz w *Estremadurze*, ostatecznie wyreżkło, iż zostanie znowu wyznaczoną *kommissya* wojskowa, której ten półkownik był już prezydentem w roku 1824.

— *Ostatnie wiadomości z prowincyi pogranicznych*, które tu nadeszły od wczoraj aż do daty dzisiejszey, są zupełnie zaspakaiszące; donoszą one, iż wszyscy wychodcy, którzy się stawali po nieprzyjacielisku, cofnęli się i odeszli do *Francyi*. Na złość wszystkim ich zamysłem, panuje nayspokojniejsza spokojność we wszystkich miejscach. (J.d.S.P.)

*Włochy, dnia 30 października*

*Król* *Jegomość neapolitański* swojego syna młodszego, *Xiążęcia Kapuy*, mianował naczelnym wodzem marynarki.

— *P. Rack*, sławny rabin pruski, który się teraz nawrócił do wiary katolickiej, autor pięknego i uczzonego dzieła o *Talmudzie*, drukowanego w *Berlinie*, przybył do *Rzymu*. Ceremonia chrztu iego odbędzie się wkrótce, w bazylice *ś. Jana Lateranńskiego*. *Oycem chrzestnym* będzie *Kardynał, Xiążę Rohan*, a matką chrzestną *Pani Letycya Bonaparte*.

— *Dey algierski* przybył wczora do *Liworny*. Udał się do wiejskiego domu *P. Busnach*, który z nim odbywał podróż na statku parowym *Royal Ferdinand*. *Wieczorem*, żony iego także wysiadły na ląd, do tego domu. Reszta orszaku iego składa się ze 40 osób. (J.d.S.P.)

**T U R C Y A.**

*Konstantynopol dnia 11 października.*

Čzęste posiedzenia rady musiały się odbywać szczególniej względem spraw wewnętrznych. *Wysłanie*, teraz postanowione, znaczney liczby *Kapidzi-Baszów* i *kommissarzy z klasy Ulemów*, do prowincyi, mianowicie zaś, do *Azyi mniejszey*, dla spisowania ludności, oraz dla obrachowania majątków i domów, tudzież podatków, z nich pobieranych, zdaie się wyświecić chęć i zamiar wprowadzenia równiejszego podziału podatków. *Stan zdrowia stolicy* jest zupełnie zaspakaiszącym. (J.d.S.P.)

Wilno dnia 17 Listopada v. s. 1830 roku.

**Ostrzeżenie.**

1 Opieka Szlachecka powiatu Wileńskiego, skutkiem odniesienia się Sądu Ziemińskiego Wileńskiego na dniu 30 przeszłego miesiąca października otrzymanego, zajmując się uzyskiwaniem 4ro procentnych poszlin z exdywizyi majątku Ryndziun w powiecie Wileńskim położonego, dziedzictwa b. Chorążego Wileyskiego Justyna Abramowicza, skarbowi należnych, gdy z liczby lokatorów, a mianowicie Franciszek Abramowicz b. Chorąży Wileyski, Adela Rutkowska b. Sędzina Graniczna Wileńska, Jan Horodeński Chorąży Wileński, Symon Michniewicz Sędzia Graniczny Wileyski, Jacek i Marya Hutorowiczowie, Ludwik Gorski, Karol Wagner urzędnik 9 klasy, Konstancya Delmontowa, Ludwik Iwaszkiewicz b. Chorąży Woysk Polskich, Jan Jerzy bracia Kozłowscy i ich siostra Wiktorya z Kozłowskich Mierzeiewska, Starozakonni Gotlib Abraham Kołotuch i Chawa Auzbachowa, dotąd w opiece wypadających poszlin za schedy im wydzielone, nieopłacili, przeto też opieka ostrzega wyż wymienione osoby, iż jeżeli w przeciągu czterech tygodni, przysadzonych na nim dekretem Sądu Exdywizorskiego na dniu 10 września ter. 1830 roku ferowanym, skarbowych poszlin do tutejszey Opieki niewniosą, schedy im wydzielone w majątku Ryndziunach, zostaną zajęte w opiekunęce zawiadywanie. Wilno 14 listopada 1830 roku. (Podpisano) Prezes Opieki Marszałek Wileński, Dworu JEGO CESARSKIEY MOŚCI Kameriunkier i Kawaler Stanisław Szumski.

(1585) Sekretarz Szlachecki Wileń. Sieńkiewicz.

**Włóczęgi.**

1 Od Rządu Obwodu Bessarabskiego ninieys. em ogłasza się: iż w roku 1830, na ośnowie Nay wyżej potwierdzoney w dniu 12 lutego 1829 roku Opinii Rady Państwa, postąpili włóczęgi na robotników do Kozaków linii Kaukaskiey, którzy wyznali, że są rodem: 1) Iwan syn Iwanowa Goleżewski lat 30, z gubernii wileńskiej, powiatu Oszmiańskiego, wsi Siwicy; władania obywatela Michała Czaśnickiego; przymiotow: wzrostu 2 ars. 6<sup>4</sup> wiers., włosów na głowie czarnych, na wąsach i brodzie rasy, twarzy czystey, nosa i gęby zwyczajnych, oczu żółto-karych, umie rzemiosło szewieckie i ciesielskie. 2) Wasili syn Iwana Winogradow lat 24, nieumiejący pisma, nie żonaty, z gubernii Kałuzkiej, powiatu Mieszczorskiego, wsi Kalizni, z włóścian obywatela Porucznika Chrystofora Grygoriewicza Foszczegina; wzrostu 2 ars. 7 wiers., włosów na głowie rasy, na brwiach, wąsach i brodzie światło rasy, oczu żółtawych, twarzy czystey smugławey, nosa i gęby mierney, na lewey szczęce ma nie wielki szram. 3) Stefan syn Filipa Terebenczenko lat 34, nieumiejący pisma, nie żonaty, z włóścian gubernii Kijowskiej, powiatu Czerkaskiego, wsi Starosili obywatela Grafa Samoyłowa; wzrostu 2 ars. 4<sup>4</sup> wiers., włosów na głowie i brwiach czarnych, oczu żółtawych, wąsy ryże, twarzy okrągłey, nosa miernego. 4) Charyton syn I-

wanowa Nesterow lat 34, nieumiejący pisma, żonaty, z włóścian skarbowych gubernii Wołyńskiej, powiatu owruczkiego wsi Zalesy; wzrostu 2 ars. 3<sup>5</sup> wiers., włosów na głowie czarnych, na brwiach i wąsach ryżych, oczu błękitnych, twarzy okrągłey, czystey, smugławey, nosa i gęby miernych. 5) Alexander Siemionow Dymitriew lat 32, nieumiejący pisma, nie żonaty, z włóścian gubernii Rjazańskiej, powiatu Bołohańskiego, wsi Pohorełowki obywatela Majora Podłuckiego; wzrostu 2 ars. 4<sup>5</sup> wiers., włosów na głowie i brwiach czarnych, oczu karych, twarzy smugławey, czystey, nosa i gęby zwyczajney, na lewey nodze ma brodawkę. 6) Iwan syn Dmitriewa Sawuczenko lat 30, z włóścian skarbowych gubernii Kijowskiej, powiatu Machnowskiego, wsi Żabokrawki; wzrostu 2 ar. 4 wiers., włosów na głowie, wąsach i brodzie czarnych, twarzy smugławey, nosa i gęby zwyczajnych, oczu szarych, na lewym ręku wyżey łokcia ma od uderzenia szram. 7) Hryhory syn Fiedora Lewczenko lat 22, z włóścian skarbowych gubernii Słobodzko-ukraińskiej, powiatu Lebiedyńskiego wsi Zwiszlany; wzrostu 2 ars. 6<sup>5</sup> wiers., włosów na głowie i brwiach ciemno-rasy, na wąsach rasy, twarzy czystey, okrągłey, nosa małego, gęby zwyczajney, oczu szarych, na ręku prawym pierwszy palec od małego przerznięty; i 8) Piotr syn Iwanowa Kudriaszow lat 27, nie umiejący pisma, nie żonaty, z włóścian miasta gubernialnego Penzy, obywatela Kapitana Piotra Iwanowicza Kuszyra; wzrostu 2 arsz. 4<sup>5</sup> wiers., włosów na głowie ciemno-rasy, na brwiach, wąsach i brodzie rasy, oczu szarych, twarzy smugławey, nosa długiego krzywego, rzemiosła żadnego nie umie.

Sowietnik Taranczuk.

Sekretarz Snieżkow. (1577).

**W e z w a n i e.**

1 Z powodu nadesłanych z Warszawy do Wileńskiego P. Cywilnego Gubernatora dowodów Kommissyi centralney likwidacyney Królestwa Polskiego, na pensyą należną z kasy złotych 608 gr. 10, byłemu Porucznikowi półku 2go legii nadwiślańskiej, Józefowi Ziemiakiewiczowi; wzywa się ninieysz. em: iżby dla otrzymania tego dowodu niezwłocznie sam przybył, albo uwiadomił P. Cywilnego Gubernatora gdzie stałe ma mieszkanie. Dnia 13 nowembra 1830 r. (1582).

1 Z powodu nie wynalezienia w mieście Wilnie odstawnego Kapitana woysk Polskich konney gwardyi, Jundzilla, który prosił o przeznaczenie siebie Kommissyonierem do etatu Kommissoryackiego, ninieysz. em wzywa się: iżby dla wysłuchania rezolucyi w tey rzeczy Departamentu Kommissoryackiego i otrzymania na powrót złożonych przezeń przy prośbie dokumentów, przybył sam do Kancelaryi Wileńskiego P. Cywilnego Gubernatora, albo uwiadomił o miejscu swojego mieszkania. Dnia 13 nowembra 1830 r. (1583).

### Obwieszczenia.

1 Hieronim Bohusz Podkomorzy, Jan Narbutt Sędzia i Ludwik Rymgaytło Pisarz, Ziemsy Urzędnicy Ptu Szawel., na odbycie Sądu Podkomorsko-exdywizorskiego, w majątku Ligumach, WW. Bouffałow w powiecie Upit., rezolucją Sądu Głównego 2go Departamentu, po odniesieniu się Ziem. Wileń. przeznaczeni.

Oznajmujemy tym naszym sześciomiesięcznym obwieszczeniem wszystkie interessowane do tegoż Sądu i do sprawy wpływające strony, iż dla ostatecznego rozsądzenia, za 6 niedziel, od daty podania niniejszego obwieszczenia, nieochoybnie do majątku Ligum zjedziemy celem ukończenia dzieła na odroczeniu z przeszłego kompletu zastanowionego.

Roku 1850 meca 8bra 29 dnia, Woźny niżej piszący się świadcę, iż dwie kopie takowego obwieszczenia na walorowym papierze, jedną WW. Rozalii matce, Stanisławowi, Stanisławowi Jakóbowi Bouffałom i Teressie Czerniewskiej dzieciom, oraz WW. Granidzkim sukcesorom Józelfy zesłej z Bouffałow Granidzkicy; tudzież Leonowi zesłego Fran. Bouffała synowi nieletniemu z dokładem opieki w majątku Ligumach, podałem, drugą kopiją również z tym autentykem zgodną do drzwi Izby Sądowej dla wiadomości stron interessowanych w Poniewieźu przybiłem i o terminie zjazdu Sądu Podkomorsko-Exdywizorskiego w majątku Ligumach w powiecie Upit. exystującego dla ostatecznego rozsądzenia sprawy za niedziel 6, od daty podania niniejszego obwieszczenia takowe strony zawiadomiłem. Zygmunt Snarski Woźny Ptu Upit.

Roku 1850 miesiąca 8bra 5 dnia, przed Aktami Grodz. Ptu Upits. stawając obecnie Woźny relacją tego obwieszczenia urzędowie zeznał, świadcę Grodz. Ptu Upits. Regent Piotr Mickiewicz. (M. P.) (1581)

1 Podaje się do wiadomości, iż sukcesorowie zmarłego Radcy Stanu i Kawalera Ferdynanda Spitznagla, po objęciu własnych interessów, z pod Rządow Opieki, przeznaczyli na wyprzedaż młynek swój dziedziczny, w mieście Wilnie, blisko młyna Królewskiego będący, z udziałnym domkiem murowanym do mieszkania; i schedą z exdywizyi Bienickiej sukcesorow Starościny Abramowiczowej, w taxie wieczystej sobie wydzieloną, o mił czternaście od miasta Wilna nad rzeką Bieniozaną, blisko traktu pocztowego Mińskiego, o wiorstę od rzeki Willii przy uściu rzeki Uszy w powiecie Oszmiańskim położoną, w jakowej schedzie jest chat włościańskich osiadłych ośm: a całej obszerności ziemi z lasem i łąkami podług Exdywizorskiego Dekretu i Mappy bez mała włok piętnaście. Kto by żyzył te obie wyprzedaże, lub jedną którą z osobna nabydź, raczy zgłosić się do samego dziedzica mieszkającego w Wilnie w domu własnym blisko Zamkowej bramy, a poweźmie ostateczną o wszystkim informacją. (1586)

Wolno drukować Peliomeyster Chrzastowski.

### Rzeczy skradzione.

4 W dniu 10 terażoiejszego meca października, z domu Frohlanda na Wielkiej ulicy w mieście Wilnie skradzioną została szkatułka damska mahoniowa, w której prócz gotowych pieniędzy w złocie i srebrze, znajdowały się różne kosztowne rzeczy iako to: pierścienie złote, koleżyki, korale, granaty, bursztyny, sztuczki do igieł, pieczętka herbowa, kluczyki i inne drobiazgi, niektóre znaczney wartości do damskiej toalety należne. Również papiery, listy i notatki, a między innemi dwa obligi, ieden na sumę rubli assygn. 3,000, wydany na papierze walorowym 1 maia 1826 roku na imie W. Tekli Łazarowiczowej Tytular. So-wietnikowej, a drugi na rub. assygn. 500, na papierze prostym wydany kilką laty pierwey. Wszystkie te rzeczy i papiery, mimo przedsięwzięte środki i śledzenia Policji, dotąd wynalezione nie są; przeto wzywają się ci, którzyby mogli wiedzieć lub powziąć ślad o tey kradzieży, aby racyli donieść o tém Wileńskiej Policji, za co przyzwoitą otrzymaiają nagrodę, ieśli iey żądać będą. Podobnież zastrze-ga się najmocniey, iżby nikt ani przelewem, ani żadnym innym sposobem wyż wyrażonych obligow nie nabywał, i najmnieyszej ilości pieniędzy na nie nie kredytował, gdyż prócz tego że takowe pieniądze wypłacone im nie będą, sami nabywcy pociągnięni zostaną do osobistej podług prawa odpowiedzialności. Wilno roku 1850 meca październ. 30 dnia. (1510)

Wolno drukować. Peliomeyster Chrzastowski.

### O dziele medyczném mającém wkrótce wyjść z druku.

6 Ze wszystkich cierpień ród ludzki dręczących naytrudnieyszymi do poznania są bez wątpienia choroby dziecinne. W każdym innym wieku człowiek umie co mu dolega wyrazić, a nawet mowy pozbawiony ma pewne znaki któremi uczucia swoje tłumaczy. W tym tylko iednym peryodzie życia, lekarz nayoczęściey przestawać musi na tém co mu pod oczy podpada i dla tego naylepiej z tego rodzaju chorobami obeznany być powinien. Ze wszystkich dzieł opisujących choroby dzieci, nayznamenitszą wziętość zyskało dzieło Jana Wendta, o czém poświadczaią powtórzone wydania i tłumaczenia na obce języki. Jakoż w rzeczy samey wszystkie cierpienia opisane w niem, są z rzadką dokładnością a późnieysze wydanie objęło nawet nowszych czasów wyuzalżki. Mając to na widoku podjął się tłumacz polski mozolney pracy, a wydawca iedynie za-służyć się ziomkom pragnący, bacząc mianowicie na światło uwagi, któremi Prof Rymkiewicz przekład ten wzbogacił raczył, niepożatował nakładów, przeświadczony w sobie, że znajdzie troskliwych o literaturę medyczną czytelników którzy podjęte koszta wynagrodzić zechcą.

Prenumerata przyymaie się w ziggarni Glücksberga. Cena na papierze zwyczajnym r. s. 2 na lepszym r. s. 3. z przesyłką pocztą r. s. 2. 60 3. 60.

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1850. d. 17 listopada.

CENZOR Leon Borowski.